

Niemcy: nowe instrumenty pomocowe dla gospodarki

Konrad Popławski

23 marca rząd RFN poinformował o uzupełnieniu opublikowanego 13 marca br. pakietu ratunkowego dla gospodarki o kolejne instrumenty. Nieoprocentowane kredyty i bezzwrotne dotacje o łącznej wartości 50 mld euro (9–15 tys. euro jednorazowej kwoty wsparcia) zostaną przeznaczone dla samozatrudnionych oraz mikroprzedsiębiorstw (zatrudniających 5–10 osób), którym z powodu pandemii grozi utrata płynności finansowej lub bankructwo. Powołany zostanie Fundusz Stabilizacji Gospodarczej, który będzie mógł wesprzeć gospodarkę sumą 600 mld euro – 500 mld euro posłuży do zagwarantowania zobowiązań przedsiębiorstw (na okres do 5 lat), natomiast pozostałe 100 mld euro zostanie przeznaczone na zakup udziałów w istotnych dla gospodarki firmach zagrożonych bankructwem z zamiarem odsprzedaży tych udziałów, gdy sytuacja się ustabilizuje. Oprócz tego podniesiony zostanie zakres gwarancji kredytowych udzielanych przez państwowy bank KfW – do 822 mld euro (tj. o 357 mld euro), z możliwością dalszego podwyższenia go za zgodą Bundestagu do 1,06 bln euro (jeszcze 13 marca planowano jedynie 460 mld euro). Ponadto do czerwca br. ma obowiązywać zakaz wypowiedzania umów dotyczących najmu mieszkań, dostaw wody, prądu i usług telekomunikacyjnych, w przypadku gdy nieregulowanie należności za te usługi jest konsekwencją pandemii koronawirusa. Spłata zobowiązań wraz z odsetkami musi jednak nastąpić do 30 czerwca 2022 r. Rząd szacuje, że kwota wsparcia dla gospodarki może sięgnąć 1,2 bln euro.

Komentarz

- Zagwarantowane środki mają pozwolić na uratowanie części przedsiębiorstw. Rząd na razie zakłada, że gospodarka skurczy się w tym roku o 5%, choć w przypadku negatywnego scenariusza przewidywanego przez Instytut Ifo – ograniczenia produkcji przez trzy miesiące – może się ona załamać nawet o 21% (w okresie powojennym najwyższy odnotowany spadek wyniósł 5% – w 2009 r.). Skalę zaniepokojenia rządu zakresem możliwej recesji pokazuje fakt bardzo szybkiego i elastycznego reagowania na głosy krytyki ze strony ekonomistów i przedstawicieli organizacji biznesowych, którzy uważali wcześniejsze działania RFN za niewystarczające. Nowością jest także, że przedstawiciele rządu deklarują przekazanie niemal dowolnych środków niezbędnych do utrzymania płynności finansowej gospodarki – oznacza to nieliczenie się ze wzrostem poziomu zadłużenia.
- Prawdziwym wyzwaniem dla rządu będzie jednak coraz bardziej prawdopodobne nasilenie się kryzysu strefy euro – również dlatego, że Włochy, państwo najbardziej dotknięte pandemią COVID-19, są uznawane za najsłabsze ogniwo unii walutowej. W

przypadku scenariusza gwałtownego załamania gospodarczego Niemcy mogą zostać postawieni przed wyborem, którego dotąd nie brali pod uwagę – albo zgodzą się na uwspólnotowanie długu strefy euro, albo jej istnienie będzie zagrożone. W kraju rosną też obawy, że kryzys może zostać wykorzystany przez inwestorów z zagranicy (np. z Chin) do przejęcia ważnych niemieckich przedsiębiorstw.

Więcej o gospodarczych skutkach koronawirusa na naszym kanale na YouTube: